

Kórnik, dnia 9 lipca 2025 roku

Pan

Przemysław Pacholski

Burmistrz Miasta i Gminy Kórnik

Pl. Niepodległości 1

62-035 Kórnik

Szanowny Panie Burmistrzu,

Zwracam się z wnioskiem o niezwłocznie przystąpienie przez Gminę Kórnik do działań mających na celu likwidację barier architektonicznych, które uniemożliwiają lub utrudniają korzystanie z przestrzeni publicznej tak przez mieszkańców, jak i osoby odwiedzające. Usunięcie takich barier powinno być priorytetem dla wszystkich podmiotów, na których spoczywa obowiązek budowy i utrzymania infrastruktury służącej ludziom zamieszkującym lub przebywającym w naszej Gminie. Niestety z przykrością stwierdzam, że działania naszej Gminy nie przystają do współczesnej troski o stwarzanie równych szans w dostępie do podstawowych potrzeb obywateli. Obserwuję to na co dzień, widzę różnicę między miastami bardziej dbającymi o likwidację nierówności a naszym Kórnikiem. Przytoczę jednak dwa zdarzenia, które zmotywowały mnie do napisania niniejszego pisma.

Otóż kilkanaście dni temu, na drodze prowadzącej od Zamku w kierunku Prowentu, widziałem osobę na wózku inwalidzkim, jadącą tą właśnie asfaltową drogą. Auta mijają ją ostrożnie (na szczęście), jednak dla wszystkich jest oczywiste, że tej osoby tam nie powinno być. Dziś dowiedziałem się, dlaczego osoba ta na drodze publicznej, w tak ruchliwym miejscu się znalazła. Wracając (9 lipca 2025) około godziny 16:55 do Bnina (podaję czas i miejsce, bo być może przejście dla pieszych przy Zamku jest objęte

monitoringiem miejskim?) zauważyłem tę samą osobę, wyjeżdżającą na wózku inwalidzkim z parkingu przy Zamku. Widząc ją z daleka, zwolniłem, poczekałem, aż przejedzie przez przejście dla pieszych... niestety małe przednie kółka wózka odbiły się od krawężnika (tak, jest on w miejscu przejścia obniżony, ale nadal wystaje na kilka cm ponad poziom jezdni). Zdesperowany człowiek próbował jeszcze kilka razy podjechać, w końcu zrezygnował i ruszył jezdnią w kierunku Prowentu. Ruszyłem za nim, zatrzymałem auto, po czym pomogłem mu wrócić do przejścia i przy mojej pomocy podjechał pod wspomniany wyżej krawężnik. Na szczęście inni kierowcy z wyrozumiałością czekali, jednak zdarzenie to, miało zdecydowanie mało bezpieczny przebieg.

Panie Burmistrzu! Bariery architektoniczne wobec osób z niepełnosprawnościami są widocznym śladem przestarzałego sposobu myślenia o przestrzeni publicznej i roli człowieka w społeczeństwie. Opierają się one na założeniu, że przestrzeń jest projektowana wyłącznie dla ludzi w pełni sprawnych fizycznie – co ignoruje różnorodność potrzeb i możliwości wszystkich obywateli.

Takie stare podejście traktuje niepełnosprawność jako wyjątek od normy, coś, co należy dostosować *po fakcie*, a nie uwzględniać od początku. Tymczasem nowoczesne myślenie opiera się na zasadzie **uniwersalnego projektowania**, czyli tworzenia przestrzeni dostępnej dla każdego – bez względu na wiek, sprawność, czy tymczasowe ograniczenia ruchowe.

Pozostawienie barier architektonicznych to nie tylko problem techniczny – to sygnał, że osoby z niepełnosprawnościami nadal są marginalizowane i niewidoczne w procesie planowania miasta. To symboliczne „niedopuszczenie” ich do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym, zawodowym i kulturalnym.

Współczesne społeczeństwo, które dąży do równości i integracji, nie powinno pozwalać sobie na utrwalanie takich wykluczeń. Usuwanie barier to nie akt łaski, ale wyraz nowoczesnego, empatycznego i odpowiedzialnego myślenia – zgodnego z wartościami praw człowieka, konstytucji i współczesnych standardów urbanistycznych.

A właśnie takie, zbyt wysokie krawężniki na przejściach dla pieszych stanowią poważną barierę dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Tego rodzaju przeszkody sprawiają, że samodzielne pokonanie przejścia staje się bardzo utrudnione, a niekiedy wręcz niemożliwe bez pomocy osób trzecich.

Wysoki krawężnik wymaga znacznego wysiłku fizycznego, którego wiele osób z niepełnosprawnościami nie jest w stanie podjąć. Może dojść do niebezpiecznej sytuacji, w której użytkownik wózka próbuje pokonać przeszkodę, ryzykując przewrócenie się, uszkodzenie wózka lub nawet uraz ciała.

Taka bariera znacząco ogranicza samodzielność i swobodę poruszania się, co wpływa na codzienne życie – dostęp do pracy, edukacji, usług medycznych czy kontaktów społecznych. Osoby z niepełnosprawnościami są w ten sposób wykluczane z pełnego uczestnictwa w życiu społecznym i publicznym.

Dodatkowo, brak odpowiednich zjazdów wpływa również negatywnie na osoby starsze, rodziców z wózkami dziecięcymi, a nawet pieszych z cięższymi zakupami. Niewystarczająca infrastruktura staje się problemem szerszej grupy mieszkańców.

Z tego też względu, mając na względzie dobro wszystkich mieszkańców proszę o podjęcie stosownych działań. Wnioskowane przeze mnie zmiany to nie tylko kwestia wygody, ale przede wszystkim godności, równości i bezpieczeństwa. Działanie w tym zakresie świadczy o nowoczesnym, odpowiedzialnym i empatycznym podejściu do zarządzania wspólną przestrzenią.

Do wiadomości: Rada Miasta i Gminy Kórnik.